

## Walka o CO<sub>2</sub>. Komisja Europejska chce podnieść ceny emisji



Agnieszka Kamińska 24.01.2013



foto: eu2012.dk

### **Komisja Parlamentu Europejskiego ds. energii opowiedziała się za odrzuceniem propozycji KE ws. wycofania z unijnego rynku części pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>.**

W reakcji cena pozwoleń na emisję spadła do poziomu 3 euro. Powinno być to przestrożą dla rządów - oceniła Komisja Europejska.

KE chciałaby wycofać z rynku część pozwoleń na emisję, żeby cena wzrosła. Ale takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się m.in. Polska.

## **Głosowanie w komisji Parlamentu Europejskiego ds. energii - choć nie przesądza sprawy - może świadczyć o rosnących wątpliwościach europosłów wobec planu Komisji Europejskiej.**

W ciągu kilku godzin po głosowaniu zareagował na nie rynek. Cena pozwoleń na emisję spadła do historycznie niskiego poziomu 3 euro za tonę CO<sub>2</sub>, bijąc niedawny rekord 5 euro.

Komisarz UE ds. działań w dziedzinie klimatu Connie Hedegaard oceniła, że teraz musi być już jasne, że ostrzeżenia KE o możliwości dramatycznego spadku cen nie były fałszywe. -To powinno być ostateczną przestrożą dla rządów państw członkowskich i PE"- stwierdziła cytowana w komunikacie komisarz.

Aby zaradzić niskiej cenie pozwoleń i pobudzić zielone inwestycje, Komisja Europejska chce zawiesić aukcje części pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>. W listopadzie zaproponowała, by w latach 2013-2015 zmniejszyć liczbę sprzedawanych pozwoleń na emisję dwutlenku węgla na unijnym rynku CO<sub>2</sub> (ETS) o 900 mln, by o tyle samo zwiększyć ją w kolejnych latach do 2020 r. Jest to tzw. backloading, któremu sprzeciwia się Polska; wątpliwości mają też inne kraje.

## **Komisarz Hedegaard naciska na backloading**

W czwartek komisja Parlamentu Europejskiego ds. energii zarekomendowała wiodącej w tej sprawie komisji PE ds. środowiska odrzucenie propozycji KE. "Odrzucającą" poprawkę zgłosiło m.in. kilkunastu polskich europosłów. Po przegłosowaniu tej poprawki popierający backloading sprawozdawca poprosił o usunięcie swojego nazwiska z raportu komisji.

W reakcji na spadek cen na rynku po głosowaniu komisji komisarz Hedegaard zaapelowała o jak najszybsze wsparcie backloadingu. Ostrzegła, że bez dobrze funkcjonującego rynku handlu emisjami kraje UE nie będą płacić za zanieczyszczanie środowiska.

## **"Trzeba brać po uwagę różne sytuacje poszczególnych państw"**

- Handel emisjami wymaga zmian, ale powinna to być całościowa reforma, biorąca pod uwagę sytuację różnych państw. Ręczne sterowanie rynkiem uprawnień do emisji prowadzi wyłącznie do niepewności wśród przedsiębiorców i dodatkowo zniechęcać będzie przemysł energochłonny do inwestowania w Europie - oceniła po głosowaniu Lena Kolarska-Bobińska (PO).

- Dzisiejsze głosowanie (...) jest wzmocnieniem pozycji wszystkich tych państw, które, jak Polska, są przeciwne zaostrzaniu polityki klimatycznej w czasach kryzysu. Teraz czeka nas mobilizacja w komisji ochrony środowiska i na sesji plenarnej, ale projekt nie może już być traktowany jako oczywisty - zaznaczył Konrad Szymański (PiS).

## **Decyzja 19 lutego i potem na posiedzeniu plenarnym**

19 lutego werdykt ws. propozycji backloadingu wyda komisja ds. środowiska, a później na posiedzeniu plenarnym - cały PE. - Trudno przewidzieć wynik. Unijna komisarz ds. klimatu Connie Hedegaard była przekonana, że propozycja Komisji zostanie szybko zaadoptowana przez Parlament Europejski. Obecnie nie można mieć takiej pewności" - uważa Kolarska-Bobińska.

Członek komisji PE ds. środowiska Bogusław Sonik (PO) wyraził nadzieję, że odrzucająca propozycję KE opinia komisji ds. energii będzie miała wpływ na stanowisko jego komisji. - Też złożyłem taką poprawkę, ale w tej komisji to trudniejsze, zwłaszcza gdy tak bardzo spadły ceny pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub> - powiedział PAP. Zaznaczył jednak, że w reakcji europosłów nie chodzi "tylko o CO<sub>2</sub>".

- **Chodzi o to, żeby KE nie mogła jednostronnie decydować i stawiać (PE) przed faktem dokonanym**- podkreślił. KE ogłosiła zamiar wycofania z rynku 900 mln pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>, jeszcze zanim uzyskała zgodę PE (a także krajów UE) na zmianę w dyrektywie o ETS zezwalającą na taki krok.

**Polska od początku sprzeciwia się planowi KE w sprawie pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>, argumentując, że to administracyjna ingerencja w rynek. Minister środowiska Marcin Korolec przedstawił niedawno w Brukseli analizę, która wskazuje na możliwą stratę ok. 1 mld euro przychodów budżetowych w latach 2013-20 na skutek zawieszenia aukcji 900 mln pozwoleń. Ponadto obawy Polski i innych krajów budzi upoważnienie KE do dostosowywania harmonogramu aukcji pozwoleń.**

PAP/agkm